Rok XIV. Nr. 162 SOSNOWIEC, środa 14 czerwca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

W dniu 12 czerwca 1939 r. zmarł

ś. † p.

inż. Stanisław Dankowski

DŁUGOLETNI NACZELNIK WYDZIAŁU BUDOWNICTWA ZARZĄDU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU, ODZNACZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

W zmarłym tracimy oddanego i zasłużonego dla rozwoju miasta Pracownika i Obywatela.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W SOSNOWCU

ś. † p.

Inżynier STANISŁAW DANKOWSKI

NACZELNIK WYDZIAŁU BUDOWNICTWA ZARZĄDU MIEJSKIEGO M. SOSNOWCA, PREZES HONOROWY TOWARZYSTWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH, ODZNACZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

zmarł dnia 12 czerwca br. w wieku lat 53.

W zmarłym tracimy miłego i zacnego kolegę — człowieka honoru.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Bol. Limanowskiego Nr. 14 na cmentarz miejscowy, odbędzie się dnia 14 czerwca br. o godz 17-tej.

Na smutne te obrzędy zaprasza wszystkich członków Związku, przyjaciół i znajomych zmarłego.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W SOSNOWCU

TRZECIA RZESZA ZABIEGA

o pozyskanie Rosji Sowieckiej

RYGA, 13. 6. Według wiadomości z Moskwy, w ubiegłą sobotę ambasador niemiecki von Schulenburg uzyskał audiencję u prezesa rady komisarzy ludowych i ludowego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, z którym miał odbyć dłuższą rozmowę na temat polityki międzynarodwej.

Co się tyczy natomiast poglądów Hitlera na stosunki z Rosją sowiecką, to mają one być podobno zupełnie pokojowe i nie zawierają żadnych koncepcyj agresywnych. Na dowód tego, o ile by sobie tego życzyła Moskwa, Hitler ma być gotów w nowym wydaniu „Mein Kampf" opuścić wszystko to co kiedyś napisał o Rosji sowieckiej.

Jednocześnie ambasador Schulenburg miał zaproponować w imieniu III Rzeszy wszczęcie rokowań gospodarczych, które przed paru miesiącami były zerwane. Równolegle z rokowaniami gospodarczymi rząd III Rzeszy ma być gotów również do podjęcia rozmów politycznych w celu wyjaśnienia wzajemnych stosunków pomiędzy obydwoma mocarstwami w nowej międzynarodowej sytuacji politycznej.

Mołotow miał przyobiecać Schulenburgowi, że zreferuje przebieg rozmowy z nim Stalinowi, nic jednak nie mówiąc o swoim stosunku do sugestyj niemieckich.

Lotnicy słowaccy

UCIEKAJĄ DO POLSKI

DĘBLIN, 13. 6. PAT. Na lotnisku w Dęblinie, wylądowały 3 samoloty bojowe z czeslegą 6 żołnierzy słowackich. Lotnicy po wylądowaniu, gdy się dowiedzieli, że znajdują się w Polsce, okazali radość, oddali broń oraz oświadczyli, że zbiegli ze Słowacji w obawie przed zajęciem jej przez Niemcy.

Lotnikami zaopiekowały się władze wojskowe.

Anglia wysyła okręty wojenne na Daleki Wschód

Japończycy zablokowali

koncesje europejskie w Tientsinie

LONDYN, 13. 6. Brytyjski konsul generalny w Tientsinie nadesłał do Foreign Office sprawozdanie w sprawie zatargu z władzami japońskimi, jaki wynikł na tle żądań japońskich, domagających się wydania 4 Chińczyków, podejrzanych o działalność antyjapońską.

Sprawozdanie to było dziś przed południem przedmiotem obrad komitetu rządowego dla spraw zagranicznych. Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, komitet rozważał również kwestię wysłania do Tientsinu dalszych brytyjskich okrętów wojennych.

LONDYN, 13. 6. Omawiając w Izbie Gmin sytuację w Tientsinie, podsekretarz stanu Butler oświadczył, że władze japońskie uznały ostatnią odpowiedź rządu brytyjskiego w sprawie wydania 4 Chińczyków władzom japońskim — za niezadowalającą, wobec czego wydały zarządzenia w sprawie blakody koncesji brytyjskiej. Butler podkreślił, że zarządzenie władz japońskich oznacza poważne zaostrzenie się sytuacji, jednakże pertraktacje toczą się w dalszym ciągu i rząd brytyjski ma nadzieję, iż dojdzie jeszcze do porozumienia.

BLOKADA ROZPOCZĘTA.

LONDYN, 13. 6. PAT. Blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tientsinie, zapowiedziana przedwczoraj przez władze japońskie, rozpoczęła się dziś o godz. 6-tej według czasu lokalnego. Na drogach, wiodących do koncesji, zorganizowano 7 punktów kontrolnych, na których żołnierze japońscy poddają badaniom i rewizji osobistej osoby, udające się do koncesji.

Również statki, podpływające do koncesji znajdującej się, jak wiadomo, przy rzece Pei, są poddawane kontroli.

ZNOWU ARESZTOWANIE OFICERA BRYTYJSKIEGO.

TOKIO, 13. 6. Japońska policja w Tiensi nie aresztowała dziś oficera brytyjskiego, majora Luw, który stoi pod zarzutem fotografowania obiektów zakazanych.

ARESZTOWANIA WSRÓD GESTAPO

w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC, 13. 6. Wśród licznie aresztowanych ostatnio na terenie Prus Wschodnich znajduje się kilku wyższych urzędników Gestapo oraz kilkunastu funkcjonariuszów niższych. Wszyscy są podejrzani o nielegalną akcję na terenie Prus Wschodnich. Aresztowań dokonali funkcjonariusze Gestapo, przybyli z Berlina.

UWAGA!! 45 LOTERIA SIĘ ZBLIŻA!

Ciągnienia I-szej klasy rozpoczyna się już we wtorek dnia 20 czerwca r. b.

Zbrojną napaść na państwa bałtyckie

przygotowuje Trzecia Rzesza

PARYŻ, 13. 6. Na opracowanie instrukcji, z którą wyruszył do Moskwy Strang, wpłynęły w dużym stopnu niepokojące informacje, jakie nadeszły ostatnio z Berlina. „Figaro" pisze, że wbrew przewidywaniom polityków angielskich Niemcy zmierzają wyraźnie do nowych podbojów drogą znanych hitlerowskich metod prowokacyj i zaburzeń. Niemcy wznowiły kampanię przeciwko Francji i Anglii, fortyfikują Słowację, zaś Włochy, które chciały początkowo iść po linii wskazań mowy Halifaxa z 6 czerwca, zmuszone były dokonać zwrotu i obecnie współdziałają z Niemcami w atakowaniu Anglii. O prowokacjach gdańskich i przyspieszaniu pokojowego podboju Węgier nie ma co oczywiście wspominać

Raporty, jakie otrzymał ostatnio Chamberlain, stwierdzają, że jedynie pakt z Moskwą mógłby na razie wstrzymać zapędy państw osi. Co do instrukcyj, jakie zabiera ze sobą Strang, dowiadujemy się, że nowa formuła redukuje do minimum procedurę i przebieg rozmów dyplomatycznych, dając przewagę faktom automatycznym. Jeśli więc dojdzie do napaści bezpośredniej lub pośredniej na Francję, Anglię lub Rosję, nie zajdzie potrzeba żadnych długich rozmów dyplomatycznych, lecz tylko nastąpi zastosowanie procedury działania automatycznego. Wyrażenie „napaść pośrednia" rozciąga oczywiście gwarancję na państwa bałtyckie bez wyraźnego przedstawienia tego w akcie dyplomatycznym. Wszelka akcja przeciwko krajom bałtyckim będzie uważana za napaść, dokonaną pośrednio na Rosję.

Instrukcje Stranga mówią także, że za na wkroczenie wojsk niemieckich na terytorium państw bałtyckich. Instrukcje kończą paść na Rosję będzie także uważane każde się szerokimi pełnomocnictwami co do redakcji samego aktu dyplomatycznego. Pobyt Stranga w Moskwie nie jest określony. Ma on tam siedzieć tak długo, jak będzie uważał za stosowne.

LONDYN, 13. 6. Premier Chamberlain otrzymał ostatnio raport ambasadora angielskiego w Berlinie, Hendersona, znanego ze swych sympatyj dla ustroju hitlerowskiego i jako zwolennika polityki monachijskiej. Henderson nalega na szybkie zawarcie paktu z Moskwą, gdyż tylko on może powstrzymać państwa osi od aktów nieobliczalnych.

Bezcenne arcydzieło sztuki

skradziono z muzeum w Luwrze

PARYŻ, 13.6. Jedno z bezcennych dzieł sztuki, muzeum w Louvrze arcydzieło Watteau „Obojętny" zostało w niedzielę skradzione jak to dziś ujawnia „Paris Soir". Kradzież obrazu skontantowano w biały dzień w niedzielę po południu, kiedy duża liczba zwiedzających zalegała wszystkie sale.

Natychmiast zaalarmowano policję we Francji i zagranicą. Dyskretną rewizję przeprowadzono wśród zwiedzających, którzy wynosili z sobą pakunki. Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

Skradziony obraz Watteau przedstawia młodego chłopca, bawiącego w diabolo. Jest to portret bardzo małych rozmiarów, wysokości 25 cm. szerokości 20 cm. Skradziono go wraz z ramami.

„Paris Soir" stwierdza że jest to największa tego rodzaju kradzież od 1911 r., kiedy jak pamiętamy, skradziono w Louvrze Giocondę Leonardo da Vinci, odnalezioną w dwa lata później we Florencji.

Wstrząsająca przygoda pasażerów wielkiego samolotu w Ameryce

Krwawa walka w samolocie

między niedźwiedziem, a pilotami

PITTSBURG, 13.6. Wstrząsającą przygodę przeżyli pasażerowie wielkiego samolotu latającego na linii NowyJork—Pittsburg.

Znajdowali się oni

O WŁOS OD ŚMIERCI WSKUTEK HARCÓW NIEDŹWIEDZIA PANDU

również odbywającego podróż powietrzną.

Jednakże większość pasażerów w ostatniej chwili dowiedziała się o grożącym im niebezpieczeństwie i zanim wybuchła panika, trzem pilotom kierującym samolotem udało się wylądować

Niedźwiedź pandu był wyjątkowo dużym okazem. Był własnością amerykańskiego misjonarza, który wrócił z Chin gdzie też nabył niedźwiedzia.

Po przybyciu do portu niedźwiedzia zatrzymano dla zbadania lekarskiego a misjonarz udał się na miejsce przeznaczenia.

Po przebyciu kwarantanny niedźwiedzia umieszczono w przedziale bagażowym samolotu, mieszczącym się tuż za kabiną pilotów. Podczas całego lotu niedźwiedź zachowywał się bardzo spokojnie. Aż gdy ukazał się już Pittsburg, zwierzę zaczęło

ZDRADZAĆ OZNAKI SILNEGO NIEPOKOJU.

Rzuciło się na drzwi przedziału bagażowego i wysadziło je, zrywając jednocześnie łańcuch na którym było przymocowane. Przy czym tak przeraźliwie ryczało,

ŻE ZAGŁUSZAŁO WARKOT MOTORÓW.

Drzwi z przedziału bagażowego prowadziły bezpośrednio do kabiny pilotów. Niedźwiedź wpadł tam w chwili, gdy szykowali się oni do lądowania. Siedzący przy sterze kapitan samylotu Tarry, przekazał prowadzenie maszyny swojemu zastępcy, Kessingowi, zerwał się z miejsca i starał się wpędzić niedźwiedzia do przedziału bagażowego. Lecz niedźwiedź ugryzł kapitana w rękę i Tarry z krzykiem upadł na podłogę. Następnie zwierzę rzuciło się na siedzącego przy sterze Kessinga, który nie mógł się odwrócić

JEŚLI NIE CHCIAŁ OCZYWIŚCIE SPOWODOWAĆ KATASTROFY.

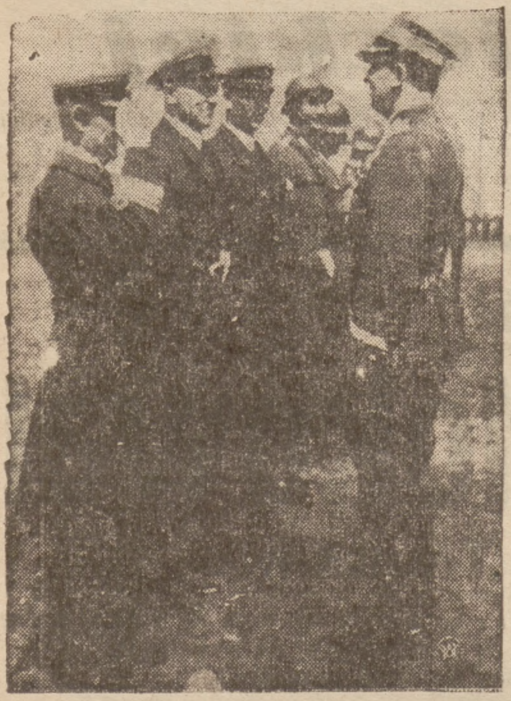
Wówczas przyszedł mu z pomocą trzeci lotnik, Tommling, który odepchnął niedźwiedzia od pleców Kessinga i rzucił się na niego. Silny niedźwiedź jednym

UDERZEZNIEM ŁAPY POWALIŁ GO JEDNAKŻE NA PODŁOGĘ.

Tymczasem pasażerowie zajmujący przednie miejsca, zauważyli przez szklaną ściankę tragiczną walkę pilotów z niedźwiedziem. W pasażerskiej kajucie rozległy się okrzyki przerażenia. Do wzrostu paniki przyczyniło się również silne kołysanie się samolotu w powietrzu. Na szczęście Kessingowi udało się w tej chwili wylądować. Przyczynił się do tego w wielkiej mierze kapitan Terry, który nie zważając na pogryzioną rękę, rzucił się na niedźwiedzia i z całych sił przycisnął go do podłogi, podczas gdy Kessing

NIE TRACĄC ZIMNEJ KRWI MANEWROWAŁ MASZYNĄ.

Gdy samolot wylądował na lotnisku w Pittsburgu, policjanci z miejsca zastrzelili niedlwiedzia, nie bacząc na to, że należy on do bardzo rzadkiego gatunku zwierząt.



ODZNAKI PUŁKOWE DLA PIERWSZEJ ZAŁOGI POLSKIEGO OKRĘTU WOJENNEGO.

W ramach dorocznego święta pułkowego pułku ułanów pomorskich odbyła się piękna i symboliczna uroczystość wręczenia pamiątkowych odznak pułkowych członkom pierwszej załogi polskiego okrętu wojennego ORP „Pomorzanin" z roku 1920.

Na zdjęciu — gen. Grzmot-Skotnicki składa gratulacje po uroczystości dekoracji trzem członkom pierwszej załogi „Pomorzanina".

—oOo—

Ohydny mord rabunkowy

W MIKOŁOWIE

Dokonano w Mikołowie ohydnego morderstwa rabunkowego. Ofiarą zbrodni padł 73-letni emeryt kolejowy Teofil Chrobok,

Do mieszkania Chroboków przybył nieznany osobnik, który wszedł do kuchni mieszkania Chroboków, gdzie leżała na łóżku 59-letnia Franciszka Chrobokowa. Przybyły osobnik zwrócił się do niej o pożyczkę kilkuset złotych. Chrobokowa skierowała przybysza do męża Osobnik wszedł do pokoju i zamknął za sobą drzwi. Chrobokowa usłyszała od głosy gwałtownej rozmowy, po której zapadła nagle cisza. O godz. 8.30 wiecz. do mieszkania Chroboków przybył syn sąsiada, 14-letni Krymer po gazetę. W czasie poszukiwania gazety wyszło na jaw, iż emeryt padł ofiarą morderstwa Wezwano policję, która zastała zwłoki Chroboka w kałuży krwi. Otrzymał on kilka ran ciętych w głowę, a usta miał zakneblowane szmatą.

Dochodzenia ujawniły, iż Chrobokowi w czasie napadu zabrano 120 zł. O zbrodni zawiadomiono prokuratora.

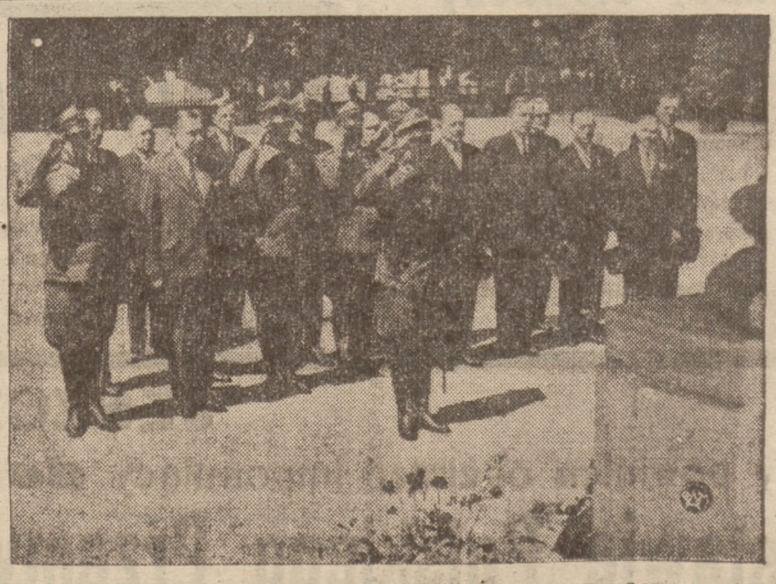
—oOo—

Ujęcie defraudanta

Z OGRODZIEŃCA.

W Ogrodzieńcu został ujęty Roman Smętek, posłaniec agencji pocztowej w Ogrodzieńcu (a nie kierownik, jak to w swoim czasie podawaliśmy) który zdefraudował zł. 837 na szkodę kilku interesantów, a który po tym wypadku ukrywał się

Od Smętka odebrano tylko część pieniędzy.



ZJAZD BYŁYCH OFICERÓW I ŻOŁNIERZY VI BAONU I BRYGADY

W Warszawie odbył się zjazd delegatów oddziałów Koła VI Batalionu I Brygady Legionów Polskich.

Na zdjęciu uczestnicy zjazdu z przewodniczącym inspektorem armii gen. Piskorem na czele w chwili hołdu w Belwederze.

PROPAGANDA HITLEROWSKA

w krajach Europy Wschodniej

Propaganda niemiecka w Europie promieniuje w krajach Europy Wschodniej zarówno w kierunku południowym, jak i północnym, posiadając liczne bazy w organizacjach kulturalnych i w prasie niemieckiej. Kraje bałtyckie, które są terenem wytężonej ekspansji niemieckiej na północ. posiadają szeroko rozwiniętą autonomię kulturalną i językową, która sprzyja rozwojowi propagandy hitlerowskiej. Litwa posiada około 35 tysięcy Niemców, Estonia około 16.000, a Łotwa prawie 62.000.

W Estonii prawo o autonomii kulturalnej przewiduje, że każda mniejszość, posiadająca ponad 3.000 osób, ma prawo założenia instytucji kulturalno oświatowej. Z przywileju tego korzystają przede wszystkim Niemcy, którzy obok swych związków posiadają w Estonii trzy pisma codzienne, z których największym jest „Rewalsche Zeitung" oraz 7 periodyków, wychodzących w Tallinie i Tartu. Na Litwie wychodzi również kilka pism niemieckich, z których najpoważniejszym jest „Memeler Dampfboot", mający swą siedzibę w zaanektowanej niedawno Kłajpedzie. Na Łotwie dużą poczytnością wśród elementu niemieckiego cieszy się „Libausche Zeitung" oraz wychodzące w Rydze „Rigauer Wirtschaftszeitung" i „Rigausche Rundschau".

W krajach Europy środkowo i południowo-wschodniej największą organizację kulturalną posiadają Niemcy na Węgrzech. Jest nią „der ungarländische deutsche Volksbildungsverein", którego siedziba znajduje się w Budapeszcie, a oddziały rozrzucone są po całym kraju. Niemcy, którzy stanowią zaledwie 5,5 proc. całej ludności Węgier, posiadają szereg pism codziennych i periodyków.

W Rumunii prasa niemiecka jest bardzo silnie rozwinięta. Niemcy mają tam 126 pism różnego rodzaju, w tym 87 codziennych, 39 periodyków oraz szereg wydawnictw dwujęzycznych. Jednym z najstarszych pism niemieckich w Rumunii jest „Temesvarer Zeitung", wychodzący w Timisoara.

W Jugosławii Niemcy, stanowiący 3,59 proc. ogółu ludności (prawie pół miliona osób), posiadają aż 45 organizacyj kulturalnych, związanych w „Federację Zrzeszeń Intelektualnych". W Jugosławii wychodzi 26 pism codziennych i periodyków, z których najpoważniejsze są „Zagreber Zeitung" i „Deutsche Volksblatt", wychodzący w Nowym Sadzie.

W Bułgarii Niemcy posiadają kilka organizacji kulturalnych, których działalność koncentruje się w Sofii. Istnieją tam, obok kilku szkół powszechnych, gimnazjum, biblioteka i klub, skupiające nieliczny zresztą w stolicy Bułgarii, element niemiecki. Wychodzi też kilka pism w języku niemieckim. Wreszcie w Turcji Niemcy mają jedyne większe pismo „Türkische Post", wychodzące w Istanbule. Istnieje tam też duża biblioteka, stanowiąca miejsce spotkań miejscowego elementu niemieckiego.

Rzecz prosta, że do wszystkich miejscowości, które skupiają mniejszość niemiecką w większych czy mniejszych grupach, docierają wydawnictwa takie, jak „Völkischer Beobachter" „Stürmer" lub „Deutshe Wochenschau" przesyłane pocztą z Berlina. Nie cieszą się one jednak w żadnym z wymienionych krajów większą poczytnością

Om.

Złóż ofiarę na FON.

Sensacyjny projekt reformy finansów komunalnych

Finanse komunalne od strony ustawodawczej reformowane były już kilkadziesiąt razy przez przeszło czterdziestokrotną nowelizację „Tymczasowej Ustawy o finansach komunalnych" z r. 1923. Rzecz oczywista, że żadna z nowelizacji wspomnianej ustawy, nie rozwiązała zagadnienia i wciąż jeszcze zarówno w łonie resortów państwowych, jak i na terenie zrzeszeń samorządowych mówi się o konieczności generalnej reformy finansów samorządowych.



POMNIK MARSZAŁKA JOFFRE'A W PARYŻU.

W Paryżu odbyło się w obecności Prezydenta Republiki Lebruna premiera Daladier i szeregu wybitnych osobistości. uroczyste odsłonięcie pomnika wzniesionego ku czci wielkiego Marszałka Francji Joffre'a, bohatera z pod Marny.

Pomnik został wzniesiony na polu Marsowym, na przeciwko szkoły wojennej.

Na zdjęciu — pomnik bohaterskiego marszałka Francji.

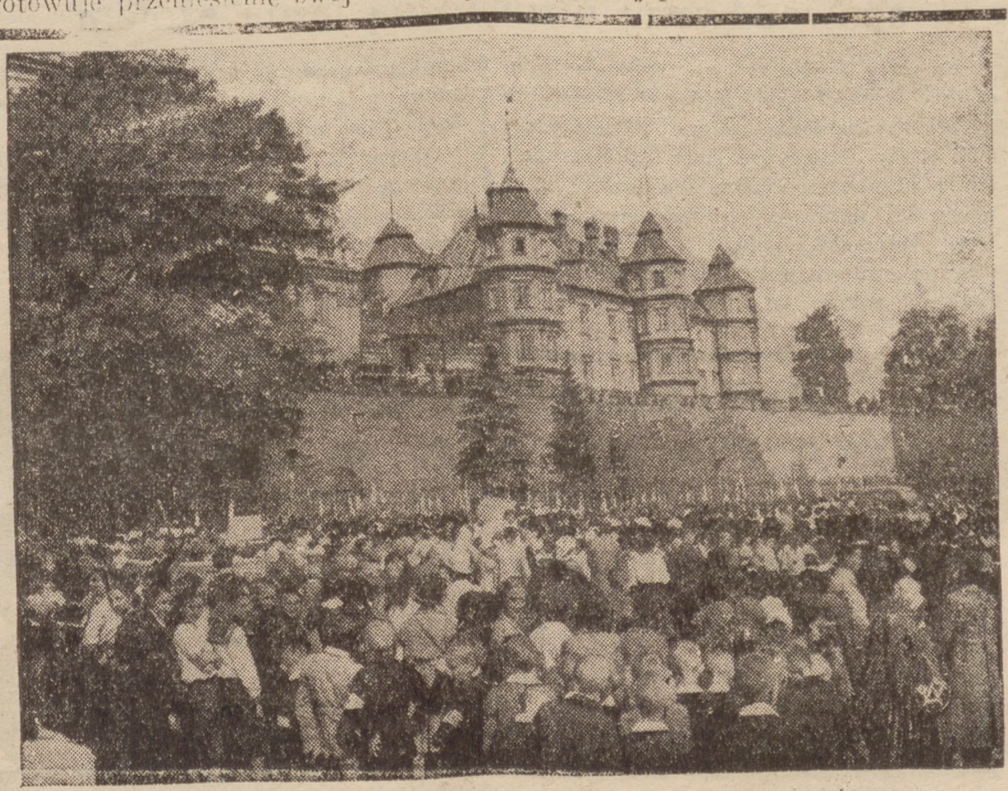
Jak donosi IKC, sfery zbliżone do departamentu samorządowego MS. Wewn. wysunęły ostatnio interesujący projekt reformy finansów komunalnych, przez zorganizowanie kredytu samorządowego w wysokości 500 milionów złotych. W tym celu miałby być zorganizowany Centralny Bank Komunalny. Dla założenia Centralnego Banku Komunalnego, gminy i powiatowe związki samorządowe utworzyłyby kredytowy związek komunalny z siedzibą w Warszawie o odrębnej osobowości publiczno-prawnej i odrębnym zarządzie, sprawujący również w stosunku do swych członków czynności rewizyjne. Zniesiony miałby być natomiast Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego.

Kredytowy związek komunalny w Warszawie w wykonaniu poręczenia obligacji CBK, oraz rachunków lokacyjnych i wkładów oszczędnościowych w tym banku, miałby prawo natychmiastowego zajęcia u władz skarbowych udziałów komunalnych w podatkach państwowych i dodatków komunalnych do podatków państwowych niezależnie od prawa do innych dochodów i majątku gmin oraz powiatowych związków samorządowych.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu po wysłuchaniu opinii Kredytowego Związku Komunalnego rozdzielałby w formie dotacji obligacje Centralnego Banku Komunalnego z pierwszej emisji do wysokości pół miliarda złotych po między miasta wydzielone i powiatowe związki samorządowe według uznanych przez niego ich planów gospodarczych, przyczem powiatowe związki samorządowe otrzymywałyby dotacje na ich własne potrzeby i na dalsze dotacje dla miast niewydzielonych i gmin wiejskich. Budowa organizacyjna kredytu komunalnego byłaby dwustopniowa: obecnie działające banki komunalne posiadałyby charakter ogniw okręgowych, których nadbudową byłby Centralny Bank Komunalny, instytucja o charakterze publiczno-prawnym, oparta jako o instytucję poręczycielską — o Kredytowy Związek Komunalny.

AMERYKA SIEDZIBĄ LIGI NARODÓW w razie wojny?

Jak słychać, Liga Narodów przygotowuje przeniesienie swej siedziby na wypadek wojny do jednej ze stolic zachodniej półkuli.



RYNGRAF POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA NA JASNEJ GÓRZE.

W ub. niedzielę odbyła się na Jasnej Górze w Częstochowie uroczystość poświęcenia i złożenia przez Polski Czerwony Krzyż przed Cudownym Obrazem Najświętszej Marii Panny, wspaniałego ryngrafu. Na uroczystości te, związane z 75-tym jubileuszem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i 20-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża, przybyły delegacje z całej Polski w liczbie około 8 tysięcy członków Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem zarządu głównego gen. Osińskim na czele. W czasie nabożeństwa, odprawionego na olbrzymim placu przedszczytowym, został uroczyście poświęcony przez OO. Paulinów ryngraf, ofiarowany jako votum przez Polski Czerwony Krzyż. Uroczystość zakończyła wielka defilada członków PCK. na placu Marszałka Piłsudskiego, przyjęta przez gen. Osińskiego, gen. Gąsiorowskiego i przedstawicieli władz.

Na zdjęciu — rzut oka na uroczyste nabożeństwo, odprawione na placu przedszczytowym w obecności wielu tysięcy członków Polskiego Czerwonego Krzyża

Generalny sekretarz Avenol porozumiewał się w tej sprawie z kilkoma państwami, należącymi do Ligi Narodów.

Komisji nadzorcej powierzono już przygotowanie ewakuacji najważniejszych archiwów Ligi oraz aparatu urzędniczego na wypadek wojny, na razie do Vichy, poczem podjęte będą dalsze zarządzenia.

Neutralni członkowie Ligi Narodów niechętnie widzieliby przeniesienie Ligi Narodów na teren jednego z państw, uczestniczących w wojnie.

Podobno Avenol przewiduje, że główną siedzibą Ligi Narodów na wypadek wojny ma być Waszyngton, jednakże nie porozumiewał się jeszcze w tej sprawie z rządem Stanów Zjednoczonych. O ile zająłby on w tej sprawie stanowisko negatywne, władze Ligi Narodów wzięłyby pod uwagę prawdopodobnie Buenos Aires, jako miasto będące stolicą państwa należącego do Ligi Narodów

FILMY Z POBYTU KRÓLEWSKIEJ PARY ANGIELSKIEJ W DRODZE DO EUROPY

Wodnopłatowiec »Clipper Pan 21« wystartował z Waszyngtonu do Europy, wioząc filmy z pobytu angielskiej pary królewskiej w Stanach Zjednoczonych.

Poza pilotem załogę stanowią 5-ciu obserwatorów oraz 12 ludzi obsługi.

——oOo——

ROZPOCZĘCIE LOTÓW TRANSATLANTYCKICH

Towarzystwo »Airways« ogłosiło, że pierwszy pasażerski lot transatlantycki odbędzie się 25 czerwca.

O złagodzenie administracyjnych nakazów remontowych i parkanowych

Organizacje samorządu gospodarczego, z powodu licznych napływających skarg ze strony osób prywatnych i różnych przedsiębiorstw na zbyt rygorystyczne nakazy władz administracyjnych, zarządzające różne remonty, naprawy, względnie usuwanie i przeróbki parkanów itd. — wystąpiły do p. wicepremiera Kwiatkowskiego

O USTALENIE HIERARCHII ZADAŃ,

nakładanych w chwili obecnej na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Obecnie ministerstwo skarbu zawiadomiło związek izb przemysłowo-handlowych,

ŻE DOCENIA KONIECZNOŚĆ USTALENIA TEJ KONIECZNOŚCI

Minister skarbu wystąpił do ministra spraw wewn. z wnioskiem, aby w stosunku do tych przedsiębiorstw, które subskrybowały Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w przewidzianej wysokości i wykonały zobowiązania nadzwyczajne (np. powiększenie zapasu surowców itp.) — nacisk organów administracyjnych, gdy idzie o wykonanie takich nakazów, jak przebudowa parkanów, asfaltowanie dziedzińców, odnawianie fasad domów itd. —

ULEGŁ ZŁAGODZENIU.

Poświęcenie sztandaru

straży fabrycznej w Kluczach

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie sztandaru ochotniczo — przemysłowej straży pożarnej fabryki papieru i celulozy w Kluczach.

Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy proboszcz, ks. Misterek. — Chrzestnymi rodzicami było 24 osoby z pp. starostwem. Medalami i prezesostwem E. Płotnikoff na czele. Dalsze urocz. odbyły się na kolonii fabrycznej. Po defiladzie, którą odebrali: pp. starosta mgr. Medala i dyr. J. Płotnikoff (honorowy prezes straży), odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru długoletniemu naczelnikowi straży, p. W. Kaszy, od którego ślubowanie odebrał starosta mgr. Medala. Akt erekcyjny odczytał instr straży, p. Z. Zieliński, po czym odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pomiątkowej.

W uroczystości brały udział okoliczne straże pożarne, oraz wszystkie miejscowe organizacje, jak strzelec żeński i męski, harcerze i zw. rezerwistów.

Uroczystość zakończyło przyjęcie w kasynie i zabawa leśna.

Na marginesie tej uroczystości należy podkreślić nader życzliwe ustosunkowanie się zarówno prezesa, p. M. Płotnikoff'a, jak dyr. Płotnikoff'a do straży, która jest przez nich wydatnie finansowana.

Prezesem straży jest p. dyr. Aleksander Birencwajg.

Wycieczka LMK. galarami

PO PRZEMSZY DO OŚWIECIMA.

W związku z przypadającym w czerwcu br. „Świętem Morza" celem spopularyzowania haseł „z ujściem rzek na szerokie morze", Liga Morska i Kolonialna w Sosnowcu chcąc częściowo zrealizować to hasło i dać możność swym członkom i sympatykom spędzenia kilka godzin na wodzie, urządza w niedzielę dnia 18 bm. wycieczkę galarami po Przemszy do Oświęcima. Koszt wycieczki wyniesie tam i spowrotem zł. 3.— (trzy) od osoby.

Wyjazd nastąpi w wyżej oznaczonym terminie o godz. 7.30 rano z nad Przemszy— obok Zakładów Chemicznych „Radocha", zaś spowrotem z Oświęcima do Sosnowca koleją.

Podczas jazdy galarami przygrywać będzie do tańca doborowa orkiestra, bufet zaś będzie zaopatrzony w napoje chłodzące.

W projekcie jest zwiedzenie największej fabryki obuwia — firmy „Bata" w Chełmku

Zapisy i opłaty przyjmuje się w obwodzie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 15. Oficyna II p., Tel. 62-914 w godz. od 10-ej do 13 — i od 16 do 20 do czwartku 15 czerwca br.

—oOo—

Ogólne zebranie

ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH.

Związek robotników przemysłu spożywczego w Polsce, oddział w Sosnowcu ul. Jasna 26, zawiadamia robotników piekarskich o mającym się odbyć ogólnym zebraniu w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 5 po południu w sali Domu Ludowego w Sosnowcu, ul Jasna 26. Porządek dzienny zebrania przewiduje: sprawozdanie delegacji z konferencji w inspekcji pracy w sprawie umowy zbiorowej w piekarstwie. Sprawy organizacyjne. Wolne wnioski.

—::O::—

Alarm strażacki

W CZELADZI.

W ub. poniedziałek o g. 7 wiecz. zarządzony został alarm strażacki w Czeladzi, połączony z pokazem ćwiczeń strażackich oraz obrony przeciwgazowej. Pokaz trwał półtorej godziny. Wzięły w nim udział straż czeladzka, straż grodziecka, przedstawiciel zarządu pow., sędzia Herman, instr. Kalkowski, przedstawiciele kilku placówek strażackich z różnych miejscowości Zagłębia oraz drużyny ratownicze PCK. w Czeladzi.

Tragiczny wypadek samochodowy

spowodowany nieostrożną jazdą szofera

Na ulicy Kościuszki w Będzinie miał miejsce wypadek samochodowy, spowodowany nieostrożną jazdą szofera. Prowadzący auto straży ogniowej Huty „Katarzyna", szofer Franciszek Torbus (Sosnowiec, ulica Sucha 42) wyprzedzał z nadmierną szybkością furmanki i potrącił wsiadającą do tramwaju mieszkankę Sosnowca Bronisławę Czuber, wdowę, lat 55 (ul. B. Prusa 4). Skutkiem gwałtownego upadku na jezdnię, Czubrowa doznała ogólnych potłuczeń i złamania palca u prawej ręki.

Wypadek, spowodowany niepotrzebną brawurą kierowcy samochodu, był przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Torbusa na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Sędziwy kombinator

skazany na 6 miesięcy więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj 67-letni mieszkaniec Będzina Antoni Mańka (Cynkowa 11) pod zarzutem świadomego użycia za autentyczny weksla na 200 złotych z wystawienia małż. Nowińskich (Żwirki 52), z przerobionym rokiem wypełnienia weksla z 1930 na 1938 i złożył go w sądzie grodzkim w Będzinie dla uzyskania wyroku.

Oszukańcza machinacja nie osiągnęła celu, a sąd skazał sędziwego kombinatora na sześć miesięcy więzienia. Karę zawieszono na dwa lata.

Drzazgi

Tournee

Jeszcze w tym miesiącu przybędzie do Polski Jan Kiepura wrza ze swą małżonką. Obecnie przebywa w Budapeszcie, gdzie ma dać szereg koncertów. Po powrocie do kraju znakomita para śpiewaków odbędzie tournee w Poznańskim, potem na Pomorzu i Śląsku, a w końcu przybędą do Warszawy.

Jak z trasy tournee wdać maluczko, a byłby Jaś zawadził o Sosnowiec. Coś mu widocznie przeszkodziło, że i tym razem nie może dać koncertu u nas.

A może zwykła kalkulacja? W Sosnowcu bowiem wypadało by śpiewać za darmo i byłby nowy kłopot. Znów zaczęły by się targi na jaki cel ma śpiewać. A niеładnie, żeby w społeczeństwie były nieporozumienia. Tym się zapewne tłumaczy fakt skrupulatnego omijania naszego miasta przez Kiepurę.

A no pewnie i racja...

wim.

—oOo—

Przy głośniku

JAK ZAKŁADAĆ ANTENY RADIOWE

W związku z zarządzeniami miejskich władz budowlanych, zmierzającymi do podniesienia wyglądu estetycznego domów wyłoniła się kwestia anten radiowych które należy instalować zgodnie z odpowiednimi przepisami.

Należy wyjaśnić że zastępując dotychczasowe pojedyncze anteny antenami zbiorowymi lub centralnymi powinno się w zasadzie doprowadzić przewody do wszystkich mieszkań a nie tylko do tych których mieszkańcy mają odbiorniki radiowe.

Jeśli chodzi o doprowadzenie anten zbiorowych to naógół stosuje się instalowanie przewodów nazewnątrz domu—jak jednak aby przewody nie szpeciły fasady budynków.

Przy antenach centralnych przewody powinny być kryte tj. instalowane pod tynkiem. Odnosi się to przede wszystkim do nowych budynków.

Przewody od anten centralnych w starych domach w zasadzie również należy instalować pod tynkiem, lecz dopuszczane jest również doprowadzone przewodów do mieszkań zewnętrznie tj. na tynku.

Do instalowania anten należy zaangażować fachowców — specjalistów, których znaczną liczbę przeszkolił już Śląski Instytut Rzemieślniczo — Przemysłowy.

Wzory anten zbiorowych można obejrzeć w Rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach, ul. Ligonia 29, w godzinach urzędowych.

—oOo—

Procesja Bożego Ciała

W PARAFII ŚW. A. BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU.

W ub. niedzielę z kościoła parafialnego WNMP. w Sosnowcu przeszła procesja do parafii św. Andrzeja Boboli na starym Sosnowcu, gdzie poraz pierwszy odbyła się procesja Bożego Ciała. Celebrował procesję ks. kanon. Jankowski. Procesja przeszła do czterech ołtarzy, z których jeden ustawiony był na miejscu, gdzie stanie kościół.

—oOo—

Wypadki przy pracy

W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj na kop. „Jowisz" w Wojkowicach Kom. uległ wypadkowi Rafał Kubica ze Strzyżowic, który został zgnieciony wózkami.

W cementowni „Solvay" w Grodźcu wózki stłukły stopę Wacławowi Bączkowskiemu.

Rannych robotników umieszczono w szpitalu czeladzkim.

Na marginesie

Gdy się kończy rok szkolny

Co dzień niemal prasa przynosi notatki z kroniki policyjnej o samobójstwach. Na tysiąc mieszkańców w Polsce rocznie przypa da 76 osób, które pragną sobie odebrać ży cie. Z tej cyfry 46 proc. umiera, reszte po wraca do życia.

Różne przyczyny składają się na to, że ludzie odbierają sobie życie. Najczęściej czytamy, iż zawód miłosny i brak środków egzystencji, są powodem rozstawania się z życiem.

Od kilku dni napotykamy w pismach wiadomości, że uczeń lub uczenica usiłowa ła rozstać się z życiem, wskutek złych not szkolnych w obawie przed gniewem rodziców Naturalnie, że czynią to jednostki przewrażliwione. Zdarzają się również ucieczki mło dzieży z domu rodzicielskiego z tych samych powodów.

Nie można tego faktu lekceważyć i prze chodzić obojętnie obok tak ważnego proble mu, gdyż mści się to nietylko na społecznym rozwoju młodzieży ale wpływa ujemnie na ogólny nastrój wśród młodzieży.

Nadchodzi koniec roku szkolnego, to też trzeba pilnie zważać na reakcję dziecka przy stawianiu ocen w czasie egzaminów. W tym okresie rodzice muszą zwracać baczniejszą uwagę na swe pociechy. Zły stopień to przecież nie zawsze bezpośrednia wina dziecka, trzeba bowiem brać pod uwagę jego uzdolnienie, warunki życiowe itp. O tym muszą pamiętać rodzice. Uniknie się wten czas wielu niepotrzebnych przykrości, zama chów samobójczych lub ucieczek z domu.

JOTBE.

—oOo—

Posiedzenie Komitetu

MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

W dniu 2 maja odbyła się w Lizbonie konferencja stałego Komitetu Między narodowego Instytutu Oszczędnościowe go. Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele 11 krajów, odbyła się w nadzwyczajnej przyjaznej atmosferze wzajemnej pracy nad zagadnieniami do tyczącymi kas oszczędności.

Na porządku dziennym konferencji by ło sprawozdanie roczne z działalności o raz zamknięcie rachunków Międzynaro dowego Instytutu Oszczędnościowego za r. ub. Spośród punktów porządku dzien nego konferencji wymienić poza tym na leży sprawę organizacji mającego się odbyć w roku przyszłym »Światowe go Kongresu Kas Oszczędności«, następ nie zawiązanie ściślejszego kontaktu po między kierownikami kas oszczędności, a Międzynarodowym Instytutem w zakre sie prac technicznych i organizacyjnych instytucji oszczędnościowych.

Polskę reprezentowali na konferencji pp.: dr. Henryk Gruber, prezes PKO. Mikołaj Dolanowski, prezes Związku Związków KKO. Piotr Jarocki dyr KKO, oraz mgr. Jan Czadankiewicz, se kretarz generalny Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

—::O::—

Projekt ustawy

O PUBLICZNYCH BIBLIOTEKACH OŚWIATOWYCH.

Do Izb Ustawodawczych wniesiono ostatnio projekt ustawy o publicznych bibliotekach oświatowych. Nadmienić należy, że w omawianej sprawie było już kilka projektów, przedostatni zaś złożo ny został w 1935 roku.

W myśl projektowanej ustawy zada niem publicznych bibliotek oświatowych jest podnoszenie oświaty i kultury, po głębienie świadomości obywatelskiej oraz pomoc w samokształceniu ogólnym i zawodowym przez udostępnienie wszy stkim obywatelom dobrej książki.

Sieć biblioteczną mają stanowić po watowe centrale biblioteczne, biblioteki miejskie i gmin wiejskich oraz specja ne punkty biblioteczne

Obóz wyszkoleniowy w Centurii

otwarty zostanie przez ZOZPN w dniu 2 lipca

Jak pisaliśmy, zagłębiowski OZPN. posta nowił w b. roku zorganizować dla piłkarzy obóz wyszkoleniowy. Na ostatnim posie dzeniu zarząd okręgu, że obóz wyszkolenio wy zostanie otwarty w Centurii koło Zawier cia w dniu 2 lipca br. Drugi turnus pił karzy wyjedzie na obóz w dniu 16 lipca. Wszystkie kluby z okręgu obowiązane są wysłać na obóz po jednym graczu, płacąc na koszta urządzenia obozu 10 zł. Za każde go następnego kluby opłacać będą po 25 zł. Kluby ligi okręgowej A. kl. znajdują ce się w lepszej sytuacji finansowej powinny skorzystać z okazji i wysłać na obóz po k l ku piłkarzy.

Potargała weksel na drobne kawałki

nie chcąc płacić długu

Do lokatorki Dwojry Pfeferberg, lat 63, zgłosił się właściciel domu przy ul. Modrze jowskiej 95 w Będzinie Moszek Oksenhen dler po odbiór pieniędzy z weksla, będącego w jego posiadaniu.

Gdy Oksenhendler, nie przeczuwając pod stępu, wyjął weksel, Pfeferbergowa wyrwała mu go z ręki i zniszczyła go, drąc zobowią zanie na drobne kawałki.

Pfeferbergowa stanęła wczoraj przed Są dem Okręgowym w Sosnowcu skazana zo stała na sześć miesięcy aresztu z zawiesze niem wykonania kary na lat 3.

Wiadomości bieżące

Środa 14 Czerwiec

Dziś: Bazylego
Jutro: Wita
Wschód słońca: 3,20
Zachód słońca 20,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
Z. Maternego, ul. Wawel 10.
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

„Dni morza"

W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 19 w lokalu Izby Przemy słowo — Handlowej w Sosnowcu odbę dzie się organizacyjne zebranie komite tu »Dni morza«.

Mieszkaniowa kradzież

PIENIĘDZY W CZELADZI

Wczoraj w ręce władz policyjnych wpa dła Marta Poppe, bez stałego miejsca zamie szkania, która w sierpniu ub. roku dokonała kradzieży 347 zł. z mieszkania Ludwika Rzepeckiego zam. na kol. Saturn w Czeladzi

Martę Poppe ujęto na podstawie listów gończych.

Na czas rozprawy sądowej osadzono ją w więzieniu.

Ofiary na F.O.N.

W dniach od 25 maja do 6 czerwca br. do miejskiego komitetu FON. w Sosnow cu wpłacono ogółem 1,251 zł. 86 gr.

Z Zawiercia

Walne zebranie członków

ODDZIAŁU PZZPP. I H. W ZAWIER CIU.

Odbyło się w lokalu własnym pod przewodnictwem sekretarza generalnego związku p. K. Ostrowskiego, jako dele gata Zarządu Głównego, walne zebranie członków oddziału PZZPP. i H. w Za wierciu.

Ze sprawozdania prezesa oddziału, p. J. Tomczykiewicza wynika, że placów ka związku odgrywa w życiu społecznym Zawiercia wybitną rolę, przyczyn roz wój liczebny postępuje zwolna, ale stale naprzód. Po załatwieniu formalności i wyborów — delegat Zarządu głównego związku p. K. Ostrowski wygłosił wy czerpujący referat na temat programu gospodarczo — zawodowego związku, pod kreślając specjalnie zabiegi o zawarcie układów zbiorowych z przemysłowcami i prowadzoną przez związek po raz pierw szy w tym roku akcję wczasów dla zrzeszonych pracowników, wreszcie spra wę samorządu w ubezpieczeniach społecz nych.

Fabryka cukrów i czekolady „Kryształ"

NA WYSTAWIE SOSNOWIECKIEJ

Krakowska fabryka cukrów i czeko lady »Kryształ«, znana oddawna w Za głębiu Dąbr. ze swych znakomitych wy robów zaprezentowała się godnie na na szym terenie, z okazji wystawy sosno wieckiej, na której urządziła piękne sto isko. Stało się to dzięki Hurtowni Chrze ścijańskiego Towarzystwa Dobroczynno ści w Sosnowcu, która jest generalnym reprezentantem firmy »Kryształ« w Zagłębiu Dąbr. Stoisko krakowskiej fir my znalazło się więc na Wystawie wśród innych stoisk Hurtowni, wzbudzając ogól ne wrażenie. Nic dziwnego! Stoisko bo wiem firmy »Kryształ« wyróżnia się swą oryginalnością, dzięki pięknym moty wom krakowskim.

Fabryka »Kryształ« egzystuje od ro ku 1914 i prowadzona jest pod fachowym kierownictwem dyr. St. Krystyniaka, który jest głównym właścicielem fabryki współwłaścicielami frmy są poza tym pp.: dr. Dębska, dr. Dzikiewicz i dr. Za rzecki. Specjalnością fabryki są cukry twarde. Ostatnio fabryka przystąpiła do produkcji pierników, które w krótkim czasie zdobyły sobie cały rynek polski Prócz tego fabryka produkuje czekolady czekoladki deserowe itp. Dodać należy, że w okresie ub. Świąt Wielkanocnych wyroby firmy »Kryształ«, a szczególnie baranki cukrowe i czekoladowe oraz za jączki cieszyły się wielkiem powodze niem. Ozdoby choinkowe w czasie Świąt Bożego Narodzenia również zdobyły so bie w Zagłębiu powszechne uznanie.

—oOo—

Z Olkusza

(o) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W fabr. gumy w Wolbromiu uległ nie szczęśliwemu wypadkowi złamania krę gosłupa przy upadku z trzymetrowej wy sokości, robotnik Mikołaj Barczyk z Wolbromia.

Odwieziony został do szpitala w Kra kowie.

(o) KURS W PCK. W tych dniach oddział powiat. PCK. w Olkuszu otwiera tygodniowy kurs ratownictwa sanitarne go i przeciwgazowego. Wykładowcami będą: pp. dr. Goreczyca, dr. Puskarczyk, dr. Auerhan, instruktorka PCK. Kita czówna i instruktor Juszczyk, hygienist ka Piotrowska, oraz instruktorzy LOPP. pp. Zawadzki i Sygula.

Zapisy na kurs przyjmuje kancelaria PCK. w Olkuszu codziennie.

Tragiczny powrót

Z PIELGRZYMKI.

28-letni Władysław Tokarski ze Sław kowa, pracownik fabr. braci Szajn w Sławkowie, powracając onegdajszej no cy z pielgrzymki PCK. z Częstochowy, przy wyskakiwaniu z pociągu towarowe go w obrębie st. Sławków, dostał się pod koła wagonów, które go doszczętnie po ćwiartowały.

204 zł. na F. O. N.

Z PRZEDSTAWIENIA.

Z przedstawienia sztuki »Ogniem i Mieczem« Sienkiewicza, urządzonego w Wolbromiu przez miejscowy zespół dra matyczny pod reżyserią komendanta po sterunku PP., p. Czyżewskiego, osiągnię to czystego zysku zł. 204,55, które prze znaczono na FON.

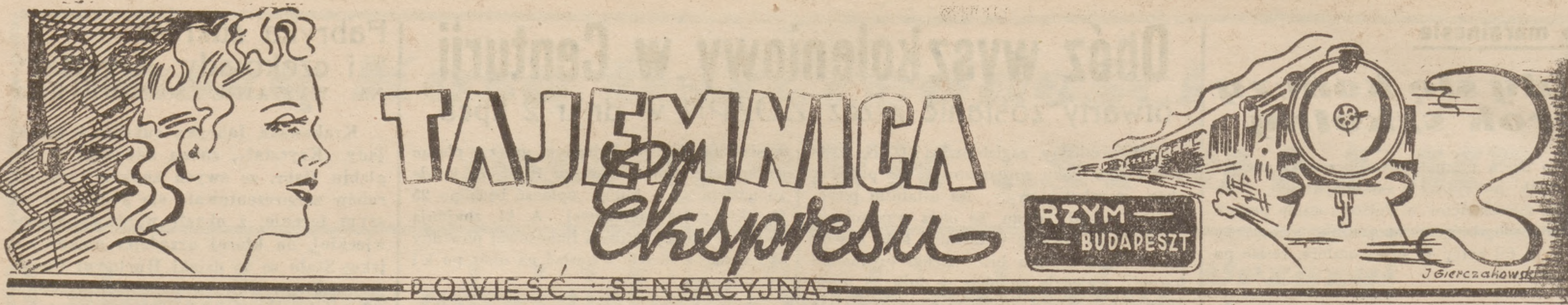
Ośrodki zdrowia w Olkuskim

przejęte przez wydział powiatowy

Z uwagi na trudności finansowe z jed nej strony i konieczność i prowadzenia tych ośrodków na terenie powiatu z dru giej, wydział powiatowy w Olkuszu prze jął od Towarzystwa Przeciwgruźliczego wszystkie ośrodki, które prowadzi pod własnym zarządem.

W kosztach utrzymania ośrodków par tycypują: wydział powiatowy, skarb państwa i poszczególne zarządy gminne.

Ośrodki znajdują się w Olkuszu, Bo lesławiu, Ogrodzieńcu, Pilicy, Wolbro miu i Żarnowcu.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinności. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę. jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

Urząd śledczy nie może wyjaśnić tajemnicze zniknięcie prywatnego detektywa.

Badano ściśle Zofię Barską, która nie przyznaje się do udziału w zamordowaniu bankiera włoskiego. Redakcję budapesztańskiego dziennika odwiedza fryzjer marchesy Ciappelletto, który prowadzi badania na własną rękę wraz z prywatną dedektywką.

Z hotelu „Hungaria“ w tajemniczych okolicznościach znika marchesa Grimani. Pułkownik Rosso posądza o morderstwo jasnowidza, który jednak mści się, wydając pułkownika władzom za współudział w morderstwie bankiera. Znaleziono przy nim futerał od sztyletu, którym dokonano morderstwa. Barska zostaje zwolniona z więzienia Władze natrafiły na ślad, że sztylet był pochodzenia japońskiego i przedstawiciel wydziału śledczego aresztuje japończyka.

—oOo—

50)

CZĘŚĆ III.

I.

Jedną z najruchliwszych ulic Rzymu szedł pewnego pięknego słonecznego poranka elegancki pan, ubrany w jasno popielaty garnitur. Zatrzymywał się często przed oknami wystawowymi sklepów, poprawiał węzeł modnego krawata, uśmiechał się do błękitu niebios, pogwizdywał najnowsze refreny i spoglądał przyjaźnie na przechodzące piękne panie.

Widocznie jednak nachodziły go chwilami refleksje, że jego zachowanie się nie jest całkiem właściwe, bo nagle skupiał się w sobie, przybierał minę poważną i przyśpieszał kroku. Myliłby się ten, kto by przypuszczał, że ów elegancki pan przechadza się bez celu, gdyż skoro tylko znalazł się w pobliżu gmachu, w którym mieściła się centrala banku „Victoria“, skierował swe kroki prosto do głównego wejścia, przywitał się głośno i uprzejmie z portierem, a potem, nie zwracając na nikogo uwagi, wszedł po schodach na pierwsze piętro i znalazł się przed drzwiami, na których widniał napis: „Dyrekcja“. Dodajmy, że w lewej ręce trzymał wielką i dobrze wypchaną tekę skórzaną.

Tymczasem w hallu, przez który pan ten musiał przejść, by dostać się na schody, działy się, doprawdy, dziwne rzeczy. Urzędnicy, którzy poprzez szybki okienek, oddzielających ich od publiczności, zobaczyli przechodzącego, zrobili miny, jakby ujrzeli upiora; wielu zapomniało zamknąć ust, które otworzyli na jego widok i siedzieli tak nieruchomo przez kilka minut. Klienci, zapełniający hall nie mogli zrozumieć, co się nagle urzędnikom stało i przyglądali się im ze zdumieniem.

Co się tyczy pana, który był przyczyną tej powszechnej sensacji, to, minąwszy drzwi, prowadzące do sali posiedzeń dyrekcji, otworzył inne, zaopatrzone w szyldzik z napisem: „gabinet prywatny“, wszedł do obszernego pokoju i rozsiadł się wygodnie w skórzanym fotelu, stojącym przed monumentalnym biurkiem. Z nonszalancją wyjął ze stojącej na nim pięknej brązowej szkatuły cygaro, zapalił je, zaciągnął się kilka razy z rozkoszą i oddał się na chwilę rozmyślaniom. Potem wyciągnął rękę i nacisnął guzik dzwonka.

Upłynęły ze dwie minuty, zanim ukazał się we drzwiach, ubrany w liberię bankową, młody goniec. Miał jakąś dziwnie wystraszoną minę i przezornie stanął na progu, nie mogąc się zdecydować na wejście w głąb pokoju.

— Zawiadom panów prokurentów, że czekam na nich — rozkazał obojętnym głosem pan, siedzący przy biurku Goniec, który widocznie nie mógł wydobyć z siebie głosu, skłonił się i szybko znikł za drzwiami, zamykając je szczelnie.

Teraz elegancki pan podniósł się z fotelu, podszedł do stojącej przy ścianie kasy ogniotrwałej, wyjął z kieszeni klucz, otworzył ją i wziął plik dokumentów, które przejrzał uważnie. Następnie schował je z powrotem i znów ulokował się w fotelu przy biurku, oczekując cierpliwie na spełnienie rozkazu, wydanemu gońcowi. Upłynął chyba z kwadrans, zanim wreszcie w gabinecie rozległo się słabe pukanie do drzwi, po czym ukazali się w nich kolejno trzej panowie. Wsunęli się cichutko do pokoju, zachowując przyzwoity dystans między sobą a biurkiem.

— Niechże się panowie zbliżą — polecił elegancki pan skinąwszy im głową na przywitanie. Głos jego był spokojny i stanowczy.

Trzej panowie, ubrani wszyscy na czarno i wszyscy noszący na nosach okulary w rogowych oprawach, złożyli jednocześnie głęboki ukłon i stanęli szeregiem tuż za biurkiem. Najwyższy, a zarazem i najstarszy z nich odważył się zabrać głos:

— Niech pan nam zechce wybaczyć, panie Torcello... Jesteśmy tak zdumieni, tak nic nie rozumiemy z tego, co się dzieje, że doprawdy...

— Że co mianowicie? Niech pan skończy!

— Przecież wszystkie gazety rozpisywały się... Nie, doprawdy, nie jestem w stanie mówić dalej... — Zamilkł i ocierał pot, który zrosił mu obficie czoło.

— Niechże pan wreszcie powie, o co panu chodzi! — zniecierpliwił się pan, którego prokurent nazwał Torcello. — Co się stało? Dlaczego wszyscy macie takie niesamowite miny i zachowujecie się tak dziwnie?

— Dziwnie?! — zawołali wszyscy trzej jednocześnie i spojrzeli na siebie wzajemnie porozumiewawczo.

— Wasz nienormalny stan zauważyłoby nawet dziecko. Czy ulegliście zbiorowemu atakowi nerwowemu? Mówcież, u licha, co to znaczy! — Wypuścił kłąb dymu z cygara.

— Ależ nic... to jest właściwie..

— Niechże się pan wreszcie zdecyduje mówić po ludzku, signor Marco.

Jegomość, zwany signorem Marco, westchnął głęboko i wykrztusił:

— Czy pan naprawdę żyje, signor Torcello?

— Cóż to zapytanie? Czy uważał pan mnie za umarłego? Skąd to panu przyszło do głowy? Nic z tego nie rozumiem!

— Jakto? Czy nie czytał pan przez cały ten czas gazet?

— Nie. Byłem zadowolony, że mam przez dwa tygodnie zapewniony spokój.

— A więc pan naprawdę żyje! — Trzej prokurenci okazywali tak szczerą, tak wzruszającą i hałaśliwą radość, że Torcello wybuchnął śmiechem.

— To świetne! Podczas gdy wszyscy tutaj są przekonani, że wyzionąłem ducha, ja najspokojniej przewietrzałem codziennie swą cielesną powłokę na spacerach w licznym i miłym towarzystwie. Ha, ha, ha!

— Czy naprawdę nie słyszał pan o tym, że zwłoki pańskie znaleziono w wagonie sypialnym ekspresu Rzym—Budapeszt? — zapytał signor Marco.

— Co takiego? — Torcello wyjął cygaro z ust. — Niech no pan powtórzy, bo chyba się przesłyszałem...

— Ależ oczywiście, ma się rozumieć, zachodzi tu jakaś niepojęta pomyłka — pośpieszył uspokoić bankiera signor Marco. — Wszak signor Torcello we własnej osobie, zdrów i cały, siedzi tu z nami, ku naszej nieopisanej radości.

— Cieszy mnie ta radość panów...

— Jednakże fakt nie przestaje być faktem: dzienniki pełne były opisów zbrodni, dokonanej w wagonie sypialnym ekspresu. W związku z tą zbrodnią aresztowano w Budapeszcie kilka osób.

— Należy je natychmiast wypuścić na wolność.

— Ależ przecież znaleziono trupa; ktoś więc został jednak zamordowany.

— W każdym razie nie ja, to pewne. — Torcello zapalił nowe cygaro.

d. c. n.

19 czerwiec -- ostateczny termin zamknięcia wielkiego konkursu

„EXPRESU ZAGŁĘBIA“

Wszystkim

przypominamy, że konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej powieści p. t. „Tajemnica Ekspresu Rzym—Budapeszt“.

1. **CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?**
2. **KTO ZABIŁ?**
3. **CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?**

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia“. Każdy z uczestników konkursu winien z e b r a n e 10 numerowanych kolejno kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy“.

Jeszcze raz podkreślamy, że odpowiedzi nadsyłać należy do dnia 19-go czerwca włącznie. Odpowiedzi nadesłane po tym terminie nie będą brane pod uwagę.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru Antoni Raczmański kancelarię swą mający w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 4 lipca 1939 r. od godz. 10 w Będzinie, przy ul. Kościuszki Nr. 46 jako w II-gim terminie, składających się z 70 mtr. kub. desek sosnowych, długości od 3 do 6 mtr. 5/4 cala i 1-2 cale grub. oszacowanych na sumę złotych 4400 na rzecz firmy Zakłady Przemysłowe Leśne Lejzor Rozenberg w sprawach Nr. Nr. Km. Km. 487 i 513/39.

Dnia 4 lipca 1939 r. od godz. 10 rano jako w I-szym terminie, w Będzinie, przy ul. Kościuszki Nr. 22, składających się z biurka dębowego, 2 szaf dębowych na ubranie, tapczanu, stolika dębowego, firanek markizetowych, fotelu dębowego kredensu pokojowego, żyrandoli do światła elektr. stołu dębowego, dywanów, szafy-garderoby mahoniowej, toalety 3-ch skrzydłowej 2 szafek nocnych mahoniowych, oszacowany na sumę zł. 1277 na rzecz adwokata Andrzeja Pacha w Katowicach w sprawie Nr. Km. 618/39 r.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu ich zajęcia.

Będzin, dnia 10 czerwca 1939 r.

Komornik I-go rewiru
(—) A. RACZMAŃSKI

NA WESOŁĄ NUTĘ

ODCISKI

Odcisk jest jednym z największych wrogów człowieka. Pomimo to jest w Polsce człowiek, który lubi odciski, można nawet powiedzieć — kocha.

Tym człowiekiem jest pan Maciążer, specjalista od wycinania odcisków.

— Odciskunie moje kochane — mówił Maciążer, — chowajcie się zdrowo. Co ja bym robił, żeby was nie było?

Klientela pana Maciążera ma różne wymagania

— Niech mi pan wycięty odcisk zapakuje w bibułkę i odeśle z tym listem — mówi młodzieniec o smętnym obliczu.

I wręcza panu Maciążerowi różowy liścik.

»Pani! Z chodzenia za panią zrobił mi się ten oto odcisk. Niech on zaświadczy o mojej gorącej miłości!..«

Częstym gościem u pana Maciążera jest gruba pani Pyskalska.

— Na krok z domu nie wychodzę na rzeka, — a odcisków mam kupę.

— Z czego?

— Wszystko przez tę flondrę Kipkowską. Pokłóciłem się z nią i muszę zobaczyć, kto do niej chodzi, jak męża nie ma. Po całych dniach przez nią w oknie stoję, aż mi się odciski porobili.

Niektórzy pacjenci okazują wielkie przywiązanie do swoich odcisków.

— Dwadzieścia lat ten odcisk noszę — opowiadał panu Maciążerowi pewien jegomość — całą wojnę ze mną przeszedł, można powiedzieć pamiątka rodzinna. Z bólem serca się z nim rozstaję.

— A co pana do tego zmusza?

— Zaręczyłem się uważa pan. Dziewczyna strasznie zakochana i wciąż mi pod stołem nogi dopcze.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 14 czerwca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka z płyt. 8.15 Jeziora na granicy pogadanka, 8.25 Wiadomości turystyczne 8.30 Przerwa 11,00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu, 12.03 Audycja południowa, 13.00 Przerwa, 14,45 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży. 14.50 Nasz koncert. 15.15 Muzyka popularna, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Dziennik południowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.45 Życie kwiatów pogadanka, 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Echa mocy i chwały. 18.10 Koncert na skrzypcach 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.30 Koncert ork. z Poznania. 20,10 Odczyt wojskowy, 20,25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik wieczorny. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Szkic literacki; 21,55 Przerwa 22.00 Koncert chopinowski 22.30 Muzyka z płyt, 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE.

Środa 14 czerwca

5.00 Pieśń poranna, 5.03 Muzyka z płyt, 6.30 Program na dziś, 11,25 Muzyka z płyt. 13,45 Wiadomości bieżące. 11.55 Z albumu speakera, 14,25 Audycja dla dzieci. 17.00 Muzyka taneczna. 20,10 Muzyka z płyt, 20,25 Czy wystawa zagłębiowska była pełnym obrazem życia gospodarczego Zagłębia — dialog red. St. Arnolda. 20,35 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert chopinowski. 22,30 Koncert rozrywkowy. 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 15 czerwca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół' 8,10 Muzyka z płyt. 8,20 Pogadanka sportowa. 8.30 Przerwa, 11,00 Poranek dla szkół 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 14.45 Reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15.05 Koncert popularny. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popularny. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.10 Odczyt dla młodzieży. 16.40 Muzyka z płyt. 16.45 Odczyt. 17.00 Muzyka z płyt. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Pieśni islandzkie. 18.30 Karol Maria Weben Kwintet wlametowy. 19.00 Listy z Afryki odczyta Henryk Ignatowicz. 18.20 Muzyka z płyt. 19.35 Przerwa. 19.40 Transmisja z Rapperswillu 20.20 Przerwa 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Płyty. 21.15 Przerwa. 2120 Trubadurzy szwedzcy 22,00 Teatr Wyobraźni 22.25 Recital śpiewaczy. 23,00 Dziennik wieczorny. 23.15 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE

Czwartek 15 czerwca.

5.00 Pieśń poranna 5,03 Dzień dobry — pogodny montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 13.45 Wiadomości bieżące. 13.15 Koncert życzeń. 16.00 Muzyka z płyt. 17.00 Pogadanka. 17.10 Śląski kwartet smyczkowy. 17.50 Wiadomości radiotechniczne. 19.20 Muzyka z płyt. 20.20 Wiadomości z Polski w języku czeskim. 20.35 Wiadomości sportowe. 21.00 Płyty. 23.05 Zakończenie programu.

SPORT

Mistrzostwa juniorów

ŚLĄSKIEGO OKRĘGU LEKKOATLETYCZNEGO.

W Świętochłowicach odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska w kategorii juniorów.

Wyniki uzyskano następujące:

wzwyż: Segiet (ATS. Czeladź) 1,60 cm. o tyczce. 1) „Johnson" (Sokół Krywałd) 3,20 cm., w dal: 1) Szwiergol (Sokół) 5,96 cm., dysk: 1) Wałach (Sokół) 33,68 m, 2) Segiet (ATS) 32,18 cm., kula: 1) Szopka (ZS. Bielsko) 12,78 m., młot: 1) Gałuszka (Dąb) 34,32 m. 2) Segiet (ATS) 33,53 m., 100 m.: 1) Szwiergol (Sokół) 11,9 sek., 300 m: 1) Wyleżoł (Dąb) 39,1 sek, 2) Nowak (ATS) 40 sek., Cukiernik (ATS) 40 sek. 1.500 m: 1) Faruga (ZS Bielsko) 4,29,6 min., 80 m. płotki: 1) Szulik (Sokół) 12,6 sek., 4x100 m: 1) Sokół 47 sek., 4x200 m: 1) ZS Bielsko 1,42 min.

W punktacji ogólnej na pierwsze miejsce wysunął się Sokół (Krywałd) 152 pkt., Dalsze miejsca od 2 — 8 zajęli: ZS. Bielsko. ATS. Czeladź, Dąb, Stadion, ZS. Katowice, KPW. Katowice, Pogoń.

ATS -- Chorzowski klub szermierczy

7:9 pkt.

Ruchliwa sekcja szermiercza ATS, Czeladź rozegrała zawody szermiercze z Chorzowskm klubem szermierczym, przegrywając nieznacznie 7:9 pkt.

Czeladzianie wystąpili w osłabionym składzie: Kuźma, Drozdowski, Kowalik i Wikarek.

Rurański i Ples wygrywają

WYŚCIGI KOLARSKIE W MYSŁOWICACH

Ub. niedzieli odbyły się w Mysłowicach zawody kolarskie, organizowane przez Kl. Cykl. „Rekord".

Zawodnicy startowali w dwóch grupach i osiągnęli nast. wyniki:

Grupa A. — trasa 84 km.

1) Rurański Walter (Ruch) 2:26.30, 2) Gisa Franciszek (Legia Kraków).

Grupa B — trasa 56 km.

1) Ples Wincenty (ZS. Sosnowiec) 1:41,33 2) Kruk Wład (Cracovia) 1.41,34. 3) Kolender Ginter (Ruch) 1:41,34.

BISKUP FRANCUSKI Z MATKĄ GINIE W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

W tych dniach niedaleko Dijon rozbił się samochód, którym z kongresu eucharystycznego w Moulins powracał do swej diecezji w towarzystwie swej 80-letniej matki biskup Fryderyk Lamy, arcypasterz Langres. Obrażenia doznane przez biskupa Lamy i jego matkę były tak ciężkie, że oboje wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Dijon zmarli.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

339)

Wtenczas to zatrzymał się i zdawało się, że się długo namyśla, potem rzekł do mnie:

— Czy zechcesz dać mi to dziecię?

— Za pozwoleniem, kolego — odpowiedziałem — nie daje się dziecka pierwszemu lepszemu, nie dowiedziawszy wpierw co chce z nim uczynić.

— Wychowam je — rzekł do mnie ten człowiek — wykarmię; nie mam dzieci, to dziecię będzie moim. Wreszcie potrzebuję go.

— Potrzebujesz dziecka! — zawołałem. — Może to być dobre, jeżeli kto jest stary, ale ty mój przyjacielu wyglądasz mi na młokosa.

W istocie był to człowiek bardzo młody jak o tym przekonać się mogłem przy blasku latarni.

— Chociaż jestem żołnierzem można ci to opowiedzieć — mówił do mnie Moja żona, która wtenczas nie była jeszcze moją żoną, chcąc ocalić mnie przed poborem oświadczyła, że ją uwiodłem i dla tego byłem zmuszony ożenić się z nią. Termin się zbliża, nasz podstęp się wykryje, a fałszywa deklaracja może ją i mnie narazić na surową karę.

— Nie oznacza to wielkiej odwagi — odpowiedziałem na to — ale wreszcie, co się stało już się nie odstanie. Wreszcie z dobrych mężów nie podobna zrobić dobrych żołnierzy. Weź dziecko i daj mi swój adres, żebym mógł przyjść podziękować ci za niego.

Miałem pewne zamiary czyniąc mu to zapytanie. We dwa dni potem dowiedziałem się, że Hieronim Turniquel był zacnym człowiekiem i że w każdym względzie wart był zaufania jakie mu udzieliłem. W jakiś czas, kiedy już nic nie pozostało mi z tych dwudziestu pięciu luidorów oprócz długów, jakie mi zaciągnąć się udało mając kredyt, pomyślałem że trzeba wynaleźć moją córkę, ale musiałem wyruszyć z Paryża, żeby się zająć interesami Francji, byłem jak zawsze żołnierzem Rzeczypospolitej. Udałem się do Egiptu, gdzie dłuższy czas chorowałem na kataraktę. Ponieważ byłem pięknym mężczyzną, pewna odaliska zakochała się we mnie i pielęgnowała z miłości. Przez wiele lat włóczyłem się po obcych krajach. Powróciłem w roku 1803 z nadzieją wynalezienia rodziny; ale zdaje się, że córka moja przetopiła się na wielką damę i nic o niej dowiedzieć się nie mogłem. Byłem wówczas żołnierzem w gwardii konsularnej. Resztę czasu przebyłem w rozmaitych stolicach Europy, aż do czasu kampanii 1814 r. wtenczas byłem żołnierzem gwardii cesarskiej. Skoro cesarz został obalony i kiedy upadek jego pozbawił mnie wszelkiej nadziei awansu nie porzuciłem stanu wojskowego, zawsze przystojny mężczyzna, zawsze pięknie ubrany, gdy w r. 1830 wystrzał, który zabił starego niedołęgę przeleciał mi tak blisko oczu, że mnie oślepił; byłem wtenczas żołnierzem gwardii królewskiej.

Stary żołnierz zatrzymał się i przybierając dumną postawę jakiej opowiadanie jego przypuszczać nie dozwalało, dodał.

— Wszystko to co wam opowiadam wierzcie mi, nie jest chęcią opowiadania wam mojej historii, chcę wam tylko zwrócić uwagę, że po pięćdziesięciu latach czynnej służby odmówiono mi miejsca w domu Inwalidów, pod pozorem że rana moja nie była raną, a wreszcie że otrzymałem ją strzelając do celu; chcę wam powiedzieć, że mi wyznaczyli sto dwadzieścia franków mizernej renty rocznie i z tego żyć kazali i niech was to nauczy że stary żołnierz, jakim mam honor być musiał iść o żebraczym kiju. Oto moja historia. Teraz mała opowie wam swoją, której nie rozumiem wcale, może dla tego że nie widzę, ale której możecie wierzyć, ponieważ od dnia kiedy znalazła mnie na drodze na pół umarłego z głodu i dała mi połowę swojego chleba poznałem, że jest zacną dziewczyną. Skrupulatnie zawsze mi oddawała to co jej dawano i ja sumiennie się z nią dzieliłem, nie prawdaż dziecię?... Bo to widzicie pomiędzy nami rzecz honorowa; ona prosi, a mnie dają. Starość zawsze pobudza do litości.

Zalewie stary żołnierz dokończył słów swoich Leonia, która zdawało się że jest bardzo ciekawa dowiedzieć się o przygodach młodej żebraczki, zatrzymała ją w chwili kiedy miała zacząć opowiadanie i rzekła do niej łagodnie:

— Sądziłam, że jest silniejszą, aniżeli taką jestem w istocie. Ta droga tak mnie utrudziła, że oczy moje zamykają się mimowolnie, odłóżcie na jutro dalszy ciąg opowiadania waszych nieszczęść, będę zdolniejsza je wysłuchać.

Luizzi zrozumiał zamiar hrabiny i kazał odprowadzić niewidomego i dziewczynę do pokoju, który dla nich przygotowano. Nagle Leonia rzekła do Armanda.

— To głos Boga daje się słyszeć w tym wszystkim; jego to przewidująca pobłażliwość postawiła na naszej drodze wszystkie te nadzwyczajne rzeczy, jak gdyby chciała nam dać sposobność wyświadczenia dobrego czynu, któryby mógł przeciważyć kiedyś błąd jaki popełniamy.

d. c. n.

Wyścigi konne w Katowicach

W ub. niedzięle w najgłówniejszym dnu sezonu wyścigów konnych z totaliza torem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano osiem gonitw.

W pierwszej z płotami — 2.400 mtr. - wygrał Lir II. J. Fryderowej pod j. Kurowskim w 2 m. 44 sek. Tot. zw. 29 zł. m 18 i 30 zł. porząd. 611 zł.

Turna St. »Ferdynandów« pod j. Zającem w 2, 25 sek. Tot. zw. 44 zł. m. 20 — 47

W drugiej płaskiej 2.100 mtr. wygrala i 34 zł.porząd, 319 zł.

W trzeciej z przeszkodami 3.200 mtr. wygrał Holmes K. Bogusławskiego pod chl. Budzyńskim w 4 m. 01 sek. Tot. zw 15 zł. m. 12 i 14 zł, porząd, 31 zł,

W czwartej z płotami 2.800 mtr. wygrała Talitha Gr. ofic. 7 DAK. Wlkp. pod p. K. Budzyńskim w 8 m. 19 sek. Tot. zw. 12 zł. m. 11 i 15 zł. porząd, 39 zł.

W piątej płaskiej 2,40 mtr. wygrał Orlean W. Bobińskiego i J. Turno pod dż. Doroszem w 2. 39 sek. Tot. zw. 37 zł. m. 15 — 28 i 17 zł, porząd. 380 zł.

W szóstej płaskiej sprzedażnej — 1,800 mtr. wygrał Styl St. i H. F. Karlingerów pod j. Dymkiem w 2 m. 01 sek. Tot. zw. 14 zł. porząd, 69 zł,

W siódmej płaskiej 1,800 mtr, wygrała Luna II. pod j. Rutkowskim, Tot. zw. 19 zł. m. 16 i 35 zł, porząd. 173 zł.

W ósmej płaskiej 1,00 mtr. wygrał Przebój II w. Bobińskiego pod dż. Doroszem w 1 m. 59 sek. Tot. zw. 17 zł. m. 13 i 14 zł, porząd, 27 zł.

Następne wyścigi w czwartek dnia 15 czerwca.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go Jan Duda mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 678 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Chai-Undli Brokman niepodzielna współwłaśność nieruchomości z zastrzeżeniem z dz. III. pod Nr. 5, położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul Kr. Jadwigi róg Orzeszkowej Nr. policyjny 37, w skład całej nieruchomości wchodzi plac o powierzchni 105 prętów kw. oraz znajdujące się na nim zabudowania, a mianowicie: 1) dom piętrowy przyległy do niego parterowy murowany z cegły o 28 ubikacjach kryty papą, pod schodami komórka i sień drewniana, od zachodu przylega drewniana piętrowa przybudówka na palach. Front od ulicy uzupełniają przylegające do budynku 2 sklepiki (budki) drewniane, 2) oficyna murowana parterowa o 2 ubikacjach podpiwniczona, kryta papą, oraz przybudówka drewniana na sień za schodami, 3) oficyna drewniana przeległa do budynku piętrowa, kryta papą przyległe schody na piętro drewniane z przedsionkiem na parterze, komórka oraz przybudówka drewniana parterowa na sień, 4) 5 komórek murowanych krytych papą zniszczonych, 5) 4 komórki drewniane kryte papą, 6) 4 ustępy drewniane kryte papą, 7) szopa i stajnia kryta papą w stanie zniszczonym, 8) dwa śmietniki murowane i drewniane, 9) dwie komórki drewniane kryte papą w stanie średnim, 10) kantor drewniany kryty papą.

Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną, oznaczoną Nr. rep. hp. 23 przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Cała nieruchomość oszacowana została na sumę 57.416 zł. Niepodzielna zaś połowa nieruchomości oszacowana została na sumę 28.708 zł. cena zaś wywołania wynosi 21.531 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.871 zł. oraz przedstawić Sądowi przed przysądzeniem zezwolenie Wojewody na kupno tej nieruchomości, ponieważ nieruchomość ta jest położona w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyi, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnenie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 10 czerwca 1939 r.

Komornik JAN DUDA



PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — LITWA

W dniach 10 i 11 czerwca został rozegrany w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego pierwszy międzypaństwowy lekkoatletyczny mecz Polska — Litwa.

Jak pisaliśmy w ogólnej klasyfikacji mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 105:59.

Na zdjęciu — drużyna litewska podczas uroczystej prezentacji.

Unia -- P. K. S. (Katowice)
MECZ KOLEŻEŃSKI W SOSNOWCU.

Sosnowiecka Unia, korzystając z wolnego terminu rozegra na własnym stadionie w nadchodzącą niedzielę o godz. 17 koleżeński mecz z Policyjnym KS. (Katowice). O godz. 15 o mistrzostwo A kl. Unia grać będzie z Solvayem o godz. 13 przedmecz rezerwowych drużyn.

Drużyna luksemburska
ZAWIODŁA W SPOTKANIU Z RUCHEM

W Chorzowie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Luksemburga La Jeunesse, a mistrzem Polski Ruchem. Ruch osłabiony brakiem Wodarza i Kruka odniósł zwycięstwo w stosunku 4:2, 2:1.

Goście wystąpili z żałobnymi opaskami na rękach na znak żałoby po tragicznej śmierci członka drużyny Mastrangello, który w czasie tournee po Litwie utonął podczas kąpieli w rzece. Pamięć tragicznie zmarłego piłkarza uczczono jednominutową przerwą.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.